

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Z wywiedzionych apelacji na uwzględnienie zasługiwała jedynie ta pochodząca od prokuratora, toteż w jej następstwie należało zmienić zapadły wyrok poprzez:

- a) przyjęcie w pkt. 1 za podstawę prawną wymiaru kary art. 267 § 1 kk w zw. z art. 267 § 3 kk w zw. z art. 33 § 1 kk,
- b) uchylenie w pkt. 2 rozstrzygnięcia opartego o art. 44 § 2 kk w odniesieniu do dowodu rzeczowego w postaci listu przewozowego nr (...) wystawionego w dniu 2 marca 2016 r. (zapisanego na odwrocie pismem ręcznym), a zarejestrowanego pod numerem (...) (wykaz dowodów rzeczowych: k - 88) i orzeczenie – na mocy art. 230 § 2 kpk – jego zwrócenie oskarżycielce posiłkowej J. C. – jako zbędnego dla postępowania karnego.

Oskarżyciel publiczny słusznie zwrócił uwagę na niekompletny charakter podstawy prawnej wymiaru kary grzywny – wskazanej w pkt. 1 powyższego wyroku, gdzie powołano się wyłącznie na uregulowanie art. 267 § 3 kk. Przepis ów tymczasem nie zawiera samodzielnej sankcji i w zakresie tym wprost odsyła do treści jego paragrafu pierwszego. Przytoczenie jako podstawy prawnej wymiaru kary jedynie paragrafu trzeciego tegoż artykułu nie było zatem wystarczające, a należało wskazać tu obie omawiane jednostki redakcyjne w powiązaniu z art. 33 § 1 kk określającym granicę w jakiej możliwe jest wymierzenie kary samoistnej grzywny.

Prokurator zasadnie również wytknął nieprawidłowość orzeczenia w zakresie wspomnianego wyżej dowodu rzeczowego. Nietrafne bowiem pozostało objęcie przypadkiem – w trybie art. 44 § 2 kk – również nieaktualnego listu przewozowego (a w zasadzie jego fragmentu, gdyż chodziło o urwaną połowę kartki formatu A4), na odwrocie którego oskarżony umieścił zapisaną ręcznie informację przeznaczoną dla pokrzywdzonej o umieszczeniu w jej mieszkaniu aparatury podstawowej).

Kartka powyższa w żadnej mierze nie mogła zostać potraktowana w kategoriach przedmiotu służącego lub przeznaczonego do popełnienia przestępstwa, ponieważ – zgodnie z zamiarem J. Z. – nie takie było jej przeznaczenie. Przy wykorzystaniu fragmentu nieaktualnego wówczas listu przewozowego oskarżony podał do wiadomości J. C. fakt popełnienia przez siebie przedmiotowego występku. Kartka z informacją – zapisaną na odwrocie owego listu – na niezadrukowanej przestrzeni – przeznaczona została wyłącznie dla oskarżycielki posiłkowej, zaś jej zredagowanie o de facto – podrzucenie C. samo w sobie nie stanowiło czynu zabronionego przez ustawę karną, ani też nie było działaniem mającym bezpośredni wpływ i związek na dokonany już występki z art. 267 § 3 kk.

Rozwiązanie z art. 44 § 2 kk nie mogło tym samym dotyczyć rzeczowej kartki papieru. Zarazem posiadanie tejże kartki nie jest zabronione.

W konsekwencji jednym rozstrzygnięciem wchodzącym realnie w rachubę, a zarazem zgodnym z obowiązującym prawodawstwem jest zwrócenie wspomnianej rzeczy w trybie art. 230 § 2 kpk – jako zbędnej dla postępowania karnego – osobie uprawnionej, czyli oskarżycielce posiłkowej.

Nietrafna okazała się natomiast apelacja obrońcy.

Sąd I instancji starannie przeprowadził postępowanie dowodowe i w obszernych motywach zaskarżonego wyroku dokonał prawidłowej analizy i oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego. W świetle niekwestionowanych w apelacji obrońcy ustaleń faktycznych (potwierdzonych zarazem w wyjaśnieniach J. Z.) okoliczności przypisanego oskarżonemu czynu i wina nie budzą najmniejszych wątpliwości. Także przyjęta przez Sąd merytoryczny kwalifikacja prawna występku J. Z. jest prawidłowa.

Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawione w części sprawozdawczej zapadłego orzeczenia jest zgodny ze wskazaniem logiki, wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej ceny dowodów, jak i nie popełniono żadnych takich uchybień proceduralnych, które mogłyby spowodować konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd jurysdykcyjny trafnie też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i rozmiaru kary, zaś wymierzona kara samoistnej grzywny należycie dostosowana została do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przez niego przestępstwa (liczba stawek dziennych), jak i finansowych oraz majątkowych możliwości J. Z. (wysokość jednej stawki dziennej). Orzeczenie tej właśnie kary nie zawiera w sobie cech represji nadmiernej, jak i sama kara nie jest rażąco oraz niewspółmiernie surowa.

Również pisemne motywy wyroku w pełni odpowiadają wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę odwoławczą.

Ustalone w sprawie okoliczności nie dostarczyły w najmniejszej mierze przesłanek, by uznawać, iż czyn oskarżonego charakteryzował się szkodliwością społeczną oraz natężeniem winy w stopniu, który nie był znaczny.

Sąd Rejonowy dokładnie opisał, przyczyny ocen odmiennych aniżeli postulowane przez obrońcę i Sąd odwoławczy w zupełności oceny te podzielił.

Nade wszystko bowiem nie tylko „interes pokrzywdzonej” - jak widzi to skarżący - legł u podstaw odmowy warunkowego umorzenia postępowania karnego. Trafnie wzięto tu pod rozwagę sposób i okoliczności przestępczego działania J. Z. nakazujące wręcz uznać jego winę oraz społeczną szkodliwość czynu jako znaczne.

W pierwszej kolejności nasuwała się niegodziwa, „oszukańcza” metoda procederu oskarżonego. Aparatura podsłuchowa „wprowadzona” została do mieszkania oskarżycielki posiłkowej będąc ukrytą wewnątrz rzeczy mającej stanowić „prezent” Z. dla J. C., rzeczy przydatnej przy tym w sposób ogólny w gospodarstwie domowym. Tym samym podstępnie i z wyzyskaniem dobrej wiary pokrzywdzonej, a z drugiej strony zważywszy ową ogólną przydatność listwy sterującej, gdzie zakamuflowane zostało urządzenie podsłuchowe - przy zapewnieniu sobie pełnej skuteczności funkcjonowania aparatury, a tym samym uzyskiwania informacji z życia prywatnego oskarżycielki posiłkowej, których nie miał prawa uzyskiwać.

Co więcej, Z. dostarczając tak spreparowany „prezent”, dokonał w nim - jak sam przyznawał - dodatkowych „udoskonaień” mających na celu zapobieżenie wykrycia podsłuchu, a mianowicie poprzez zalanie klejem miejsc, gdzie umieszczone były śruby mocujące celem utrudnienia, czy wręcz uniemożliwienia ingerencji do wnętrza listwy.

Wszystko to już na wstępie - samo w sobie - nakazywało oceniać postępowanie oskarżonego jako zasługujące na szczególne potępienie i karygodne.

J. Z. posiadał w omówiony wyżej sposób dostęp do danych z życia osobistego, a nawet życia intymnego pokrzywdzonej, która z całą pewnością nie życzyła sobie, by dotarły one do wiadomości oskarżonego, czym w istocie godził on w wolność osobistą, mir domowy i prawo do prywatności oskarżycielki posiłkowej - tym bardziej we własnym mieszkaniu.

W żadnym wypadku podobnego typu proceder (nawet jeśli sprawca w późniejszym czasie, niejako post factum poinformował ofiarę o podsłuchu) nie był zawiniony i społecznie szkodliwy w rozmiarze niższym aniżeli znaczny. Poinformowanie podsłuchiwanego o skutecznym już podsłuchu w praktyce niczego nie zmienia, skoro sprawca już uzyskał informacje nieprzeznaczone dla niego. Niczego zatem nie niweluje, ani nie naprawia. Faktyczna szkoda (nieszacowalna finansowo) zawsze wówczas pozostaje niepowetowana i nie pozwala się wyeliminować.

Powoływanie się apelującego na powyższą okoliczność - w aspekcie oceny wagi czynu i stopnia zawinienia - uznać należało za kompletnie chybione.

Do wniosków proponowanych przez obrońcę nie uprawniała również „strona podmiotowa” zdarzenia, czy też motywacja oskarżonego. Nie przekonują tu dywagacje na temat „źle umiejscowionych uczuć”, czy też „uczuć zawiedzionych”. Związanie się z osobą pozostającą w związku małżeńskim, kilkuletnie utrzymywanie tego rodzaju znajomości, mającej charakter między innymi intymny (co oskarżony przyznawał) łączy się z rozlicznymi życiowymi pułapkami i rozczarowaniami, jak również nakładami finansowymi, z czym nawiązujący taki związek winien był się liczyć już od samego początku. Zawód i rozczarowanie, poczucie „pokrzywdzenia” – a w rzeczywistości zazdrość w niczym nie usprawiedliwiają przestępczych działań sprawcy i nie usprawiedliwiają przestępczych działań sprawcy i nie mają wpływu na łagodniejsze potraktowanie problematyki zawinienia i szkodliwości społecznej czynu.

Zdaniem Sądu Okręgowego orzeczona kara grzywny w należyтым stopniu spełni swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także iż nie było podstaw do modyfikacji wyroku w kierunku wskazywanym przez obrońcę.

W powstałej, niezmienionej części zaskarżony wyrok jako trafny utrzymany został w mocy.

O należnościach przysługujących oskarżycielce posiłkowej z tytułu zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym, o wydatkach tego postępowania, a także o opłacie za drugą instancję orzeczono jak w punktach: 3 i 4 wyroku niniejszego.